

Przeglądy i komentarze

RELACJE NIEMIECKIE Z BAYREUTH JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

W Archiwum Federalnym w Bayreuth (*Bundesarchiv Bayreuth*) są przechowywane relacje Niemców, które zostały spisane w wyniku odgórnej akcji Republiki Federalnej Niemiec. Jej celem była dokumentacja losów ludności niemieckiej na tzw. terenach na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej. Sam fakt, że była to z góry zaplanowana inicjatywa władz niemieckich, wymusza ostrożne i krytyczne podejście do tych relacji. Strona polska ocenia relacje Niemców, zarówno przed jak i po zmianach systemu społeczno-politycznego w Polsce na przełomie lat 1989/1990, jako materiał niewiarygodny, szkalujący dobre imię państwa polskiego. Niestety ta ocena wynikała i nadal wynika z braku znajomości zawartości tych relacji. Mając na uwadze wyżej wymienione kwestie można domniemywać, że relacje niemieckie, przechowywane w Bayreuth, to materiał o zabarwieniu politycznym, do tego niechciany i niewiarygodny dla polskich badaczy wielu dyscyplin naukowych. Warto więc w sposób rzeczowy, bez emocji, ustosunkować się do tego specyficznego źródła jakim są relacje.

Archiwum Federalne w Bayreuth powstało w latach 1995-1999. Na cele archiwalne wyremontowano dawne budynki szpitala miejskiego¹. Ogólne koszty adaptacji i przystosowania budynku do celów archiwalnych wyniosły 30 mln DM. Archiwum składa się z wielu pomieszczeń, tj. dużej pracowni naukowej i kilku małych pomieszczeń dla badaczy. Na potrzeby spotkań, wystaw, konferencji archiwum dysponuje specjalną salą konferencyjną². Po zjednoczeniu Niemiec miasto Bayreuth stało się siedzibą-filią Archiwum Federalnego (*Bundesarchiv*). Zbiory, które trafiły do Bayreuth znajdowały się wcześniej w Koblencji. Archiwum Federalne w Koblencji (*Hauptdienststelle Koblenz*) jest centralnym archiwum federalnym w Republice Federalnym Niemiec. Z racji bliskiego położenia przy dawnej stolicy Bonn, w archiwum tym były deponowane również akta wytwarzane przez Urząd Federalny. Po zjednoczeniu Niemiec nastąpiły zmiany w strukturze archiwalnej, co wynikało z przejęcia archiwum b. NRD. Obecnie archiwalia są rozmieszczone w następujących miejscach-miastach Republiki Federalnej Niemiec: Aachen, Bayreuth, Berlin, Dahlwitz-Hoppengarten, Freiburg, Koblenz, Ludwigsburg, St. Augustin.

Relacje znajdujące się w Archiwum w Bayreuth zostały spisane przez Niemców głównie w latach 50. XX w. Ich powstanie było wynikiem zaplanowanej akcji przeprowadzonej wśród Niemców zamieszkujących RFN. Nie objęła swym zasięgiem Niemców z obszaru NRD, gdyż strona wschodnionieemiecka z przyczyn politycznych nie była zainteresowana zbieraniem relacji od swoich rodaków. Relacje niemieckie zostały zgromadzone w zespole archiwalnym o nazwie *Ost-Dokumentation*. Całość

¹ Lastenausgleichsarchiv Bayreuth. Baudokumentation, Staatliches Hochbauamt Bayreuth, Bayreuth (bdw).

² W. Stankowski, „Bayreuthiana” o dziejach Chojnic Chojnic i okolicy, „Zeszyty Chojnickie”, nr 19, 2004, s. 128.

liczy 6 tys. tomów akt³. Po powstaniu RFN rząd tego państwa, za pośrednictwem prasy i innych dostępnych mediów, skierował do Niemców apel o spisywanie swoich przeżyć oraz losów z końca II wojny światowej. Autorami relacji stali się Niemcy, którzy zamieszkiwali tzw. *Deutsche Ostgebiete* – niemieckie obszary wschodnie oraz tereny okupowane przez Trzecią Rzeszę podczas II wojny światowej. Relacje w większości pochodzą od Niemców-autochtonów, którzy jako koloniści osiedlili się na wschodzie, a określani byli na okupowanych przez Trzecią Rzeszę terenach jako *Volksdeutsche*. Swoje relacje spisali też tzw. *Reichsdeutsche*, czyli Niemcy, którzy podczas II wojny światowej przybyli z głębi Rzeszy na obszar ziem włączonych do Trzeciej Rzeszy. Inną grupę autorów relacji stanowią Niemcy z krajów bałtyckich (*Baltendeutsche*), osiedleni np. na Pomorzu Gdańskim czy w Wielkopolsce.

Głównym celem gromadzenia relacji było zebranie wszelkich dostępnych informacji o losach Niemców w poszczególnych gminach, powiatach, miastach od momentu bezpośredniego walk w końcu wojny do ich opuszczenia. Zainteresowaniem objęto wiele problemów: walki o dane miasto, powiat, gminę; sposób i czas przeprowadzenia ewakuacji ludności niemieckiej przez niemiecki *Wehrmacht* i władze partyjne *NSDAP*; drogę ucieczki; zachowanie się żołnierzy polskich i radzieckich w momencie wkroczenia do miasta, powiatu, wsi; tworzenie radzieckiej i polskiej administracji; losy danej osoby, rodziny. Tego rodzaju materiał w formie relacji miał dokumentować straty materialne i ludnościowe strony niemieckiej, gehennę Niemców po wkroczeniu wojsk polskich i radzieckich do wyzwolonych miast i wsi i w czasie tworzenia zrębów nowej administracji.

Relacje niemieckie są dwojakiego rodzaju. W celu ujednoczenia schematu relacji skierowano do Niemców wzór zapytań. Zawierały konkretne punkty, zapytania, na które sprawozdawca udzielał odpowiedzi. Były to tzw. kwestionariusze z zapytaniami. Odpowiedzi miały obrazować losy Niemców w poszczególnych gminach, powiatach, miastach od momentu bezpośrednich walk na przełomie 1944/1945 do opuszczenia przez daną rodzinę, sprawozdawcę miejsca pobytu. W kwestionariuszach nie znajdujemy informacji o relacjach pomiędzy Polakami i Niemcami w okresie okupacji hitlerowskiej. Wyekspozowane są natomiast zapytania o wydarzenia, w których prześladowani byli Niemcy, a prześladowcami żołnierze polscy i radzieccy, komendantury wojenne Armii Czerwonej, *NKWD*, polska administracja. W kwestionariuszu zawarto następujące pytania: pytanie 1 dotyczy opisu miejsca pobytu i pochodzenia sprawozdawcy; pytania 2 – 5 dotyczą: przebiegu walk; oporu wobec nieprzyjaciela, udziału regularnych jednostek wojskowych i paramilitarnych w bezpośrednich walkach; okoliczności zajęcia miasta, wsi; zniszczeń, czy nastąpiły one w wyniku walk, czy też później; pytania 6 i 6 b – opisu przebiegu ewakuacji ludności niemieckiej z danego miejsca; pytanie od 7 i 8 – opisu ucieczki Niemców, jaka miała miejsce w 1944 i 1945 r.; drogi niemieckich kolumn marszowych, miejsca pochodzenia uciekinierów; pytania 9 – 14 stanowią drugą część zapytań i odnoszą się do przeżyć i cierpień ludności pod koniec i po II wojnie światowej. Obrazują bezpośrednio życie codzienne Niemców po wyzwoleniu Polski przez żołnierzy polskich i radzieckich: traktowanie cywilów; deportację do ZSRR; zbrodnie na Niemcach; tworzenie miejsc odosobnienia (obozów) dla cywilnej ludności niemieckiej i wysiedlenia z Polski.

Druga część relacji niemieckich ma charakter opisowy. Objętość jest różna, tj. od kilku do kilkunastu stron, w formie maszynopisu, rzadko odręcznie. Jest to ciekawy materiał faktograficzny, jednakże bardzo subiektywny.

Relacje niemieckie przechowywane w Archiwum Federalnym w Bayreuth stanowią jeden z trzech podstawowych rodzajów zbiorów, zespołów archiwalnych. Zespół ten, funkcjonujący pod zbiorowym określeniem *Ost-Dokumentation*, obejmuje nie tylko relacje Niemców z Polski, ale z całej Europy Środkowo-Wschodniej (Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii, dawnego Związku Radzieckiego). W składzie tego dużego zespołu archiwalnego znajdują się 22 podzespoły. Zawierają nie tylko relacje, ale różnego rodzaju dokumentację, jak zdjęcia, wycinki prasowe, sprawozdania. Materiały te

³ U. Ringsdorf, *Die Bestände des Lastenausgleichsarchiv, w: Vertriebene in Deutschland. Interdisziplinäre Ergebnisse und Forschungsperspektiven*, Hrsg. D. Hoffmann, M. Krauss, M. Schwartz, München 2000, s. 425.

dokumentują losy Niemców podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Relacje Niemców pochodzących z terenu obecnej Polski zgromadzone są w następujących podzespołach:

- *Ost-Dokumentation 1, 20 II, 17. Fragebogenberichte zur Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ostmitteleuropa und aus den deutschen Siedlungsgebieten in Südosteuropa*;
- *Ost-Dokumentation 1 Anhang. Erhebungsbögen der Dokumentation der Vertreibungsverbrechen*;
- *Ost-Dokumentation 2. Erlebnisberichte zur Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ostmittel- und Südosteuropa*;
- *Ost-Dokumentation 3. Gemeindeseelisten mit Ortsplänen*.

Podzespół o nazwie *Ost-Dokumentation 4. Unterlagen zur Flucht über die Ostsee* zawiera relacje i inną dokumentację dotyczącą ucieczki oraz ewakuacji ludności niemieckiej *Wehrmachtu* portami przez Morze Bałtyckie. Podzespół o nazwie *Ost-Dokumentation 5. Dokumente der deutschen Flüchtlinge in Dänemark*⁴ dokumentuje pobyt Niemców pod koniec i po II wojnie światowej w Danii. Inne podzespoły zawierają relacje dotyczące sytuacji Niemców podczas drugiej wojny światowej. Są to np.:

- *Ost-Dokumentation 6, 7, 14, 16, 20 I. Berichte über das Leben der deutschen Volksgruppen jenseits der östlichen und südöstlichen Reichsgrenzen*;
- *Ost-Dokumentation 8. Berichte von Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens aus den Gebieten östlich von Oder und Neisse zum Zeitgeschehen 1919-1945. Intelligenzberichte*;
- *Ost-Dokumentation 10, 13, 21. Berichte über die Verwaltung und Wirtschaft in den Gebieten östlich von Oder und Neiße sowie in Böhmen und Mähren*.

Niewątpliwie jest to źródło o charakterze masowym. Akcja zbierania informacji drogą zapytań trwała przede wszystkim w latach 1952 – 1959 i była kontynuowana również później. Dotyczyła przede wszystkim dawnych prowincji wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej, obecnej Polski. Materiał o charakterze relacji pozwolił w 82,5% ustalić losy Niemców na terenach na wschód od rzeki Odry i Nysy. Relacji spisanych przez Niemców na podstawie kwestionariusza zapytań jest mniej aniżeli samodzielnych opracowań, które są bardzo rozbudowane i dotyczą wielu kwestii. Na zgromadzony zbiór składa się 1 461 kwestionariuszy z gmin z tzw. Kraju Warty i Polski oraz 16 671 relacji z obszarów Rzeszy Niemieckiej (prowincji Pomorze, Górny i Dolny Śląsk, Prusy Wschodnie), włącznie z polskimi powiatami pomorskimi (Pomorze Gdańskie)⁵. W zespole tym znajdziemy również informacje o losach Niemców na terenie Czech, Słowacji, Węgier, Jugosławii, Rumunii. Do podzespołu nr 1 jest dołączony odrębny podzespół. Funkcjonuje pod nazwą *Ost-Dokumentation 1 Anhang. Erhebungsbögen über Verbrechen und Unmenschlichkeiten, die an Deutschen im Zuge der Vertreibung begangen worden sind*. Podzespół ten liczy 5 500 kwestionariuszy, które zostały opracowane na podstawie zarządzenia niemieckiego ministra spraw wewnętrznych o zebraniu i opracowaniu materiału o zbrodniach na Niemcach. Zgromadzone w tym podzespole relacje pokazują prześladowania ludności niemieckiej, będącej w obozach i innych miejscach odosobnienia po II wojnie światowej, jak także jej traktowanie przez polską i radziecką administrację.

Drugi podzespół pod nazwą *Erlebnisberichte zur Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa, Sudetenland und Südosteuropa*) tworzy 9 975 osobistych przeżyć-relacji Niemców. Obejmują one okres od początku walk na przełomie 1944/1945 i okres bezpośrednio po kapitulacji. Dokumentuje wypędzenie wysiedlenie oraz deportowanie Niemców. Zbieranie tych relacji rozpoczęto w 1950 i zakończono w 1953 r. Relacje zbierano na zlecenie Ministerstwa ds. Wypędzonych, Uciekinierów i Poszkodowanych przez Wojnę. Na podzespół liczący ogółem 9 975 relacji składają się: 6 207 relacji z terenów dawnej Rzeszy Niemieckiej i Polski, 1 831 relacji z Sudetów i Protektoratu Czech i Moraw, 1 937 relacji z Europy Południowo-Wschodniej⁶.

⁴ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 259.

⁵ Bundesarchiv Bayreuth/Archiwum Federalne w Bayreuth (cyt. dalej BAB)Ost – Dokumentation 1. Fragebogenberichte zur Dokumentation der Vertreibung aus Ost-Mitteleuropa (Gemeindeschicksalsberichte).

⁶ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 25-27; tenże, „*Bayreuthiana*” o dziejach Chojnic..., s. 129.

Odpowiedzi na zapytania są mniej obszerne, zwięzłe. Niektóre osoby załączały dodatkowo osobne relacje bardzo rozbudowane, które poruszają bardzo wiele zagadnień.

Warto przytoczyć przykładową relację, będącą odpowiedzią na pytanie w kwestionariuszu, autorstwa Kurta Martschinke. Została ona spisana 31 maja 1957 r. Jej autorem jest Niemiec pochodzący z Gdańska – Radunicy (Danzig-Hundertmark) w gminie Rokitnica (Müggenhahl). W momencie opuszczania Gdańska w 1946 r. miał 16 lat.

„...Zu 1 Ihres Fragebogens.

1. Ich wohnte in Danzig-Hundertmark 56 Kreis Danziger Niederung Gem. Müggenhahl.

2. Unser Wohnort Hundertmark wurde Ende März (am 27.3.45, der angegebene Tag ist ohne Gewähr von mir,) es bestanden in den letzten Wochen vor der Besetzung kaum noch Möglichkeiten Rundfunkmeldungen, Post- oder Zeitungsverkehr, da der elektr. Strom gesperrt war, von sowjetischen Truppen eingenommen.

3. Es bestand nur ein geringer Widerstand.

4. Meine Eltern Großmutter, Martha Görts, Mutter, Frieda Martschinke und ich blieben während der Besetzung in unserem Heimort.

5. Es brannten während der Kampfhandlungen einige Häuser nieder.

6. Es wurde eine gemeinsame Räumung vorgenommen, aber niemanden einen Zwang auferlegt. Die Bauern packten Ihre Sachen auf Pferdefuhrwerke und verliessen ihre Höfe. Vor der Besetzung hielten sich flüchtende Personen von Ostpreußen bei uns auf, sie erlebten die Besetzung mit und gingen wieder nach Ostpreußen zurück, lt. Postbriefe sind sie wieder in ihrer Heimat gut angekommen.

6 b. Durch Pferdefuhrwerke. Ein direkter erfolgte meines Wissens nicht sondern nur ein Entschluß wenige Tage vor der Besetzung.

7. Von Hundertmark 2 Familien ausser uns. Insges. 3 Fam. Wir blieben freiwillig zurück.

8. Flüchtlinge aus Braunsberg Ostpreußen. Sie gingen wieder nach Hause, wie obig erwähnt.

9. Es wurden poln. Ortskommandanturen eingerichtet, dieses erfolgte einige Wochen nach den Kampfhandlungen. Die Deutschen wurden mit Räumungsarbeiten beauftragt. Ich war ab den 1. Oktober 1945 in meinem Beruf tätig. Die Verdienstmöglichkeiten und Behandlung für die zuverrichtende Arbeit war gut.

10. Ende des Jahres 1945 erlebte ich eine unangenehme Überraschung, man führte mich bei einer Strassenkontrolle in die Kommandantur Krebsmarkt Danzig (früher war dort die R-Bauernschaft und eine Bank od. Sparkasse in dem Gebäude). Hier wurde ich von poln. Miliz sehr zerschlagen und auch inhaftiert. Schwere und viele Mißhandlungen mußte ich innerhalb weniger Tage über mich ergehen lassen, wodurch ich mir seelische und körperliche Schäden zugezogen habe. Als Anlass dieser Tat wurde ich als SS Mann gebrandmarkt. Mein Lebensalter betrug damals 16 Jahre.

14. Die Ausweisung meiner Großmutter, Mutter und mich erfolgte am 17. Nov. des Jahres 1946. wir erhielten Auswanderungspapiere, mit diesen Papieren hatten wir die Genehmigung uns auf die Reise zu begeben. Wir wurden in einem Sammellager aufgenommen, kontrolliert und von dem roten Kreuz für 8 Tage mit Verpflegung gut versorgt. Vom Lager aus erfolgte dann die Einweisung in einem Güterzug. Kurz vor der deutschen Ostgrenze wurden viele junge Leute aus dem Zuge von poln. Miliz herausgeholt und zurückgehalten. Es handelte sich um junge gesunde Arbeitskräfte...⁷.

Autor relacji pominął pytania od 11 do 13, które zawierały zapytania o ewentualnym pobycie sprawozdawcy lub rodziny w obozie, zarządzeniach polskich lub radzieckich władz, zachowanej różnego rodzaju dokumentacji (aktach) z miejsca pochodzenia sprawozdawcy. Kurt Martschinke w punkcie 2 relacjonuje sytuację Gdańska i okolicy w marcu 1945 r., a więc tuż przed wyzwoleniem przez wojska radzieckie i polskie. W relacji mowa jest o wyłączeniu prądu, co spowodowało brak komunikatów radiowych, przerwanie działalności wielu instytucji użyteczności publicznej. Nie sprzedawano prasy, nie funkcjonowała poczta. Obszar gdański był zatłoczony uciekinierami z Prus Wschodnich. Od pkt. 9 mowa jest o położeniu Niemców po ustaniu walk i zakończeniu II wojny światowej. Sprawozdawca wspomina o zatrudnianiu Niemców do różnego rodzaju prac porządkowych, polegających m.in. na odgruzowywaniu. K. Martschinke został zatrudniony w swoim zawodzie od 1 października 1945 r. Jak wspomina – był dobrze traktowany. Sytuacja zmieniła się diametralnie w końcu 1945 r. Został aresztowany przez Milicję Obywatelską, był przesłuchiwany i bity. Uzasadnieniem aresztowania była przynależność do formacji SS.

⁷ BAB, Ost – Dokumentation II a, Dzg 58, k. 241. Relacja Kurta Martschinke.

Ostatnia odpowiedź na punkt 14 dotyczy wysiedlenia K. Martschinke i jego rodziny. Stało się to w listopadzie 1946 r. Rodzina Martschinke najpierw trafiła do obozu wysiedleńczego. Stamtąd w transporcie wysiedleńczym, złożonym z wagonów towarowych, opuścili Polskę. Transport z wysiedleńcami był po drodze zatrzymywany przez Milicję Obywatelską. Milicjanci zabierali z niego zazwyczaj osoby młode, zdolne do pracy.

Informacje przytoczone przez K. Martschinke nie mają charakteru wyjątkowego. Podczas kilku-miesięcznej kwerendy archiwalnej w Koblencji i Bayreuth miałem możliwość skonfrontowania dostępnych relacji. Powtarza się w nich wielokrotnie to, o czym wspomina K. Martschinke. Sprawozdawcy – Niemcy określali sytuację przed wkroczeniem wojsk polskich i radzieckich do miejscowości jako trudną, wręcz katastrofalną (braki w zaopatrzeniu, natłok uciekinierów, chaos, bezład). Podobnie było po wyzwoleniu miast i wsi przez wojska polskie i radzieckie. Niemców deportowano w głąb Związku Radzieckiego, internowano w różnego rodzaju miejscach odosobnienia i obozach pracy, wysiedleńczych. W relacjach mowa jest o trudach dnia codziennego, brakach w zaopatrzeniu, powszechnym niedoborze środków do życia. Niemieccy wysiedleńcy wspominają o źle przygotowanych transportach, podróży w wagonach towarowych, okradaniu przez milicjantów oraz żołnierzy radzieckich i innych maruderów wysiedleńców, jak również ich uprowadzaniu z transportu. Relacja K. Martschinke jako jedna z niewielu wymienia poprawne, dobre traktowanie w pracy do czasu aresztowania.

Relacje Niemców charakteryzuje pewne oderwanie od realiów ówczesnego dnia codziennego. W żadnej z relacji nie spotkałem odniesienia Niemców do sytuacji ludności polskiej po II wojnie światowej. Niewątpliwie braki w zaopatrzeniu w żywność i inne środki nie dotyczyły wyłącznie Niemców, ale również i Polaków. Deportacje dokonywane przez radzieckie służby bezpieczeństwa (NKWD) nie ograniczony do tej jednej narodowości, obejmowały także i Polaków. Ofiarami kradzieży, rozbojów, gwałtów, napadów byli nie tylko Niemcy, ale także i Polacy. Czytając relacje ma się wrażenie, że zło dotyczyło wyłącznie Niemców. Konstrukcja kwestionariusza ukierunkowuje potencjalnego sprawozdawcę na wydarzenia ostatnich dni II wojny światowej. Wówczas ludność niemiecka w wyniku bezpośrednich działań frontowych, ucieczki doświadczyła trudów wojny i niosących wraz z nią okrucieństw. To powoduje, że autorzy relacji nie odwołują się do początku wojny i zbrodniczej polityki Adolfa Hitlera wobec narodów okupowanych, gdyż dla samych Niemców sytuacja wówczas wydawała się stabilna i nie zapowiadała upadku Trzeciej Rzeszy. Stąd Niemcy-sprawozdawcy widzą wyłącznie wojnę i lata powojenne przez pryzmat własnych przeżyć. Zniekształca to niewątpliwie konstrukcję myślenia sprawozdawcy, a przez co sama relacja jest subiektywna, oderwana od całości wydarzeń wojny i konsekwencji, jakie ta wojna ze sobą przyniosła.

Podobne uwagi odnoszą się do drugiego rodzaju relacji o charakterze opisowym. Generalnie autorzy relacji – Niemcy podnoszą element krzywdy i doznanych cierpień ze strony wkraczających wojsk polskich i radzieckich, polskiej administracji, Milicji Obywatelskiej, urzędów bezpieczeństwa publicznego. Często sugeruje to sam tytuł. Jako przykład może posłużyć 17-stronicowa relacja napisana przez Niemca z Sompolna w Wielkopolsce zatytułowana *Berichte über die Verfolgung der Volksdeutschen in Sompolno*⁸ (Relacje o prześladowaniu Niemców w Sompolnie).

Zachowane relacje Niemców pozwalają badaczowi-historykowi zrekonstruować obraz zachowań żołnierzy radzieckich, Polaków wobec pokonanych. Relacje stały się ważnym źródłem do opisanie miejsc internowania Niemców i warunków w nich panujących. W większości przypadków scharakteryzowanie zachowań personelu obozowego czy więziennego oraz panujących warunków było możliwe dzięki relacjom osób tam przebywających, którzy zostali bezpośrednio poszkodowani. Trudno znaleźć dokumentację wytworzoną przez administrację obozu czy innego miejsca odosobnienia, w której znajdziemy opis zachowania osoby spośród personelu obozowego bądź więziennego, jak na przykład strażnika bijącego, maltretującego osobę przetrzymywaną. Z kolei czy taki fakt miał w ogóle miejsce, muszą go potwierdzić relacje nie o charakterze jednostkowym, ale masowym oraz inne dostępne źródła.

⁸ BAB, Ost – Dokumentation 2, nr 111, k. 59-75.

Część niemieckich relacji znajdujących się w zespole *Ost-Dokumentation* ukazała się w kilkutomowym wydawnictwie pt. *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder – Neißة*. Poszczególne tomy zawierają relacje Niemców z Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Węgier. Tom pierwszy składa się z trzech części. Został wydany w latach 1954-1960 przez Ministerstwo ds. Wypędzonych, Uciekinierów i Poszkodowanych przez Wojnę. Następnie doczekał się kolejnych wydań⁹. Relacje Niemców pochodzących z Czechosłowacji znalazły się w tomie drugim¹⁰. W kolejnych tomach zamieszczono relacje Niemców z Węgier¹¹, Rumunii¹² i Jugosławii¹³. Relacje są chętnie wykorzystywane przez stronę niemiecką. Wielokrotnie służyły – niestety jako podstawowe źródło – do napisania monografii miast lub innych publikacji naukowych¹⁴.

Należy stwierdzić, że gromadzenie relacji niemieckich miało kontekst polityczny. Powstanie tak dużego zespołu archiwalnego *Ost-Dokumentation* było możliwe dzięki przychylności instytucji rządowych, a w szczególności partii chadeckich (CDU, CSU), dla których znaczącym i wpływowym elektoratem wyborczym byli niemieccy wypędzeni. Posiadali szerokie możliwości działania na scenie politycznej i w życiu publicznym. Mieli swoje ministerstwo o nazwie *Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte* (Ministerstwo ds. Wypędzonych, Uciekinierów i Poszkodowanych przez Wojnę) oraz związki wypędzonych, których członkami byli Niemcy z Europy Środkowo-Wschodniej. Niemieccy wypędzeni utratę swoich stron rodzinnych upatrywali i nadal upatrują przez pryzmat własnej doznanej krzywdy, w oderwaniu od konsekwencji wojny. Stąd środowiskom tym zależało na udokumentowaniu doznanych cierpień, prześladowań przez stronę polską i radziecką. Z jednej strony zebranie tego rodzaju materiału – specjalnie dobranych relacji – miało obrazować skalę dokonanych zbrodni po wojnie na Niemcach, a z drugiej strony politycy z partii CDU i CSU walczyli o pozyskanie sympatii oraz poparcie środowisk wypędzonych. Eksponowano więc obraz powojennej tragedii Niemców w postaci utraty domostw, mienia, tułaczki, pobytu w obozie, więzieniu, śmierci najbliższych itp. W 1974 r. przygotowano do druku specjalne wydanie relacji, przedstawiające zbrodnie na Niemcach (*Vertreibung und Vertreibungsverbrechen*). Ponieważ w latach 70. władzę w RFN sprawowali socjaldemokraci, autorzy nowej polityki wschodniej i zwolennicy nawiązania kontaktów z Polską, nie uważali za celowe – dla dobra obustronnych stosunków polsko-niemieckich – wydanie tej publikacji. Wstrzymano więc wydrukowanie tzw. niebieskiej księgi, dokumentującej zbrodnie wypędzenia w świetle zebranych relacji. Publikacja ta ujrzała światło dzienne w Niemczech dopiero 1989 r. W kręgach politycznych partii chrześcijańskich CDU i CSU liczone, że wywoła ona ożywioną dyskusję

⁹ *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder – Neißة*, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte Augsburg 1993 (Sonderausgabe), Bd. I/1 – 1/3.

¹⁰ *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost – Mitteleuropa. Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus der Tschechoslowakei*, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, Augsburg 1994, Bd. II / 1-II/3.

¹¹ *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost – Mitteleuropa. Das Schicksal der Deutschen in Ungarn*, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, Augsburg 1994, Band III.

¹² *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost – Mitteleuropa. Das Schicksal der Deutschen in Rumänien*, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, Augsburg 1994, Band IV.

¹³ *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost – Mitteleuropa. Das Schicksal der Deutschen in Jugoslawien*, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, Augsburg 1994, Band V.

¹⁴ Towarzystwa niemieckie, grupujące Niemców pochodzących z Polski i z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, inspirowały wydanie dziejów wielu miejscowości, miast. Podczas opracowania okresu II wojny światowej i wydarzeń po jej zakończeniu autorzy niemieccy wykorzystywali w wielu przypadkach jedyne źródło informacji tj. relacje swoich rodaków.

o zbrodniach dokonanych na Niemcach, m.in. w obozach działających po wojnie¹⁵. Jej wydanie nie odbiło się już takim szerokim echem, jak to pierwotnie przewidywano i oczekiwano.

Relacje niemieckie pozwoliły potwierdzić wiele faktów, które stanowiły temat tabu w polskiej nauce historycznej i w świadomości polskiego społeczeństwa przed zmianami systemowymi na przełomie lat 1989/1990. Stały się pomocne na trudnej drodze do polsko-niemieckiego porozumienia-pojednania. Można to prześledzić na przykładzie dwóch zdarzeń, które miały miejsce pod koniec wojny w miejscowościach Nieszawa i Aleksandrów Kujawski na Kujawach. W tych dwóch miastach w 1945 r. po ucieczce władz niemieckich oraz wycofaniu się *Wehrmachtu* doszło do samosądów nad pozostałą ludnością niemiecką. W Nieszawie miejscowa, samorzutnie utworzona jednostka MO stłoczyła w domu nad Wisłą dzieci i kobiety niemieckie¹⁶. Wszyscy zostali następnie zamordowani poprzez wrzucenie w nurt Wisły. Podobnie było w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie miejscowa MO utworzyła w tamtejszym młynie miejsce odosobnienia dla ludności niemieckiej. Większość z przetrzymywanych tam Niemców została zamordowana w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach Zarówno o zdarzeniu w Nieszawie i Aleksandrowie Kujawskim nie zachowała się żadna dokumentacja. Została zniszczona lub nie była prowadzona w ogóle. Na podstawie żmudnych badań udało się te fakty po raz pierwszy przedstawić w publikacji naukowej¹⁷. Potwierdzenie znalazły prowadzone śledztwa przez Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Gdańsku-Oddział w Bydgoszczy. Sprzyja temu również coraz większa chęć ze strony polskiej ludności do przełamania zmywu milczenia wokół faktów z przeszłości. W efekcie w pobliżu miejsca wrzucenia w 1945 r. dzieci oraz kobiet niemieckich do Wisły stoi pierwszy w Polsce pomnik Pojednania Polsko-Niemieckiego, będący zarazem upamiętnieniem nie tylko niemieckich, ale także i polskich ofiar wojny¹⁸. Można stwierdzić, że relacje niemieckie, skonfrontowane z innym materiałem takim, jak polskie relacje, akta śledztw Instytutu Pamięci Narodowej, materiały archiwalne, jeżeli takowe istnieją, dochodzenia dziennikarskie¹⁹ stanowić mogą wiarygodne źródło informacji.

W Archiwum Federalnym w Bayreuth znajdują się źródła, które nie dotyczą wyłącznie końca II wojny światowej i wydarzeń powojennych, ale koncentrują się na latach 1939-1945. Funkcjonują one w ogólnym zbiorze *Ost-Dokumentation* jako podzespół nr 8 o nazwie *Berichte von Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens aus den Gebieten östlich von Oder und Neisse zum Zeitgeschehen 1919-1945. Intelligenzberichte*. (Sprawozdania osób sprawujących funkcje publiczne na obszarach na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej w latach 1919-1945). Źródła te nie ujrzały dotychczas światła dziennego, nie były nigdzie opublikowane. Są to relacje osób, które podczas wojny sprawowały różne funkcje w administracji, władzach i innych instytucjach w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Reichsgau Danzig-Westpreussen*), Okręgu Kraj Warty (*Reichsgau Wartheland*), Prowincji Górnego Śląska (*Provinz Oberschlesien*), Prowincji Prusy Wschodnie (*Provinz Ostpreussen*), rejencji ciechanowskiej (*Regierungsbezirk Zichenau*), Prowincji Pomorze Zachodnie (*Provinz Pommern*), Obwodzie Białostok (*Bezirk Białostok*) oraz w Generalnym Gubernatorstwie. Ich autorami są w większości urzędnicy zatrudnieni w urzędach finansowych (*Finanzamt*), pracy (*Arbeitsamt*), nadzoru budowlanego, drogowego oraz poczty. Także leśnicy, radcy szkolni, sędziwi. Są to osoby piastujące w okresie wojny stanowiska od najwyższego do najniższego szczebla (starosta, burmistrz, prezydent rejencji). Nie brakuje również osób, w tym adiutanta, z najbliższego otoczenia *Gauleitera*, namiestnika Hitlera w *Reichsgau Danzig-Westpreussen* Alberta Forstera.

¹⁵ *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945-1948. Bericht des Bundesarchivs vom 28. Mai 1974. Archivalien und ausgewählte Erlebnisberichte*, Bonn 1989.

¹⁶ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 266, 321, 349-351.

¹⁷ *Ibidem*, s. 156, 349-351.

¹⁸ Inicjatorem pojednania ze strony niemieckiej jest dr nauk medycznych Gustav Bekker, polskiej – kościół katolicki (ks. Proboszcz Wojciech Sowa) oraz władze miasta Nieszawa. Zobacz art. *Pojednanie w Nieszawie*, „Polityka” 4 IX 2004 r., nr 36.

¹⁹ P. Pytlakowski, *Co się stało z Niemcami z Aleksandrowa Kujawskiego? Naprzykrzyło się grzebać*, „Polityka” 27 I 2001, nr 4.

Relacje zostały sporządzone w latach 1954-1956. Są wynikiem działań Komisji Naukowej, która ukonstytuowała się po wydaniu pierwszego tomu *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, poświęconego wydarzeniom końca wojny i wysiedleniom ludności niemieckiej z Europy Środkowo-Wschodniej. Pojawił się wówczas problem udokumentowania wydarzeń z tych czasów, które doprowadziły do ucieczki i wysiedlenia ludności niemieckiej. Komisja Naukowa obradująca w dniach 10 do 20 marca 1953 r. przygotowała wiele zagadnień-pytań. Dotyczyły one organizacji, struktur hitlerowskiej administracji, polityki ludnościowej i narodowościowej Trzeciej Rzeszy; polityki partii narodowosocjalistycznej *NSDAP*; nastrojów podczas wojny; stosunków gospodarczych; polityki kulturalnej; relacji pomiędzy Polakami i Niemcami; polskiego ruchu oporu; planów i przedsięwzięć ewakuacyjnych władz hitlerowskich na przełomie 1944/1945 r. Z pytaniami tymi zwrócono się do warstwy inteligencji, która piastowała różne stanowiska i funkcje w okręgach okupacyjnych. Akcja zbierania relacji trwała półtora roku od 1 sierpnia 1954 r. do 31 marca 1956 r. W rzeczywistości powstał materiał, który w wielu przypadkach pokazuje nam w sposób rzeczowy i prawdziwy obraz okupacji hitlerowskiej. Może jest to odpowiedź na pytanie, dlaczego relacje te nie zostały dotychczas opublikowane, gdyż w negatywnym świetle stawiają władze hitlerowskie, okręgu, ich zbrodniczą politykę wobec ludności polskiej. Relacje te pochodzą od osób, które są współodpowiedzialne za tę politykę.

Sprawozdania Niemców różnego szczebla są bardzo obszernym materiałem. Dla przykładu wszystkie relacje Niemców, które dotyczą jedynie jednego okręgu okupacyjnego Gdańsk-Prusy Zachodnie liczą przeszło 1000 stron. Relacje te uporządkowano w 383 jednostkach archiwalnych. Sprawozdania Niemców z Okręgu Kraj Warty to 122 jednostki archiwalne.

W relacjach niemieckich urzędników, wojskowych pojawia się wiele istotnych problemów jak budowa zrębów administracji hitlerowskiej na szczeblu gminy, powiatu, miasta, rejencji, okręgu; eksterminacja ludności polskiej; polityka personalna w okręgach Rzeszy; relacje pomiędzy Polakami i Niemcami; zwalczanie polskiego ruchu oporu; charakterystyka *Gauleiterów* okręgów i ich najbliższych współpracowników; ewakuacja i ucieczka ludności niemieckiej. Informacje zawarte w tych relacjach pozwalają historykowi uzupełnić stan wiedzy o funkcjonowaniu podczas wojny państwa totalitarnego jakim była Trzecia Rzesza.

Innym z podzespołów *Ost-Dokumentation* zawierającym relacje Niemców o wydarzeniach z początku wojny z września 1939 r. jest podzespół nr 7 *Berichte über die Ereignisse in Polen im September 1939* (Relacje o wydarzeniach w Polsce we wrześniu 1939 r.). W podzespolu tym znajduje się bardzo dużo relacji Niemców z Bydgoszczy, obserwatorów zdarzeń w pierwszym tygodniu wojny. Chodzi tutaj o zachowanie mniejszości niemieckiej w tym mieście i kontrakcję polskich oddziałów. Są to relacje świadków wydarzeń, prezentujących niemiecki punkt widzenia. Materiał ten może posłużyć do konfrontacji z polskimi ustaleniami co do roli i zachowań mniejszości niemieckiej w Polsce na początku wojny.

W Archiwum Federalnym w Bayreuth znajdują się również zasoby określane *Lastenausgleichsarchiv*. Są to materiały tzw. archiwum kompensacyjnego, wyrównawczego. W zespole tym nie ma relacji Niemców. Są natomiast różnorodne materiały, które posłużyły Niemcom w udokumentowaniu przed władzami zachodnoniemieckimi utraconego majątku w Polsce i innych państwach, na obszarze którego dana osoba zamieszkiwała. W zespole tym są wyciągi z ksiąg wieczystych, plany domów bądź gospodarstw, książeczki oszczędnościowe, zdjęcia itp. materiały. Na ich podstawie wypłacano Niemcom odszkodowania za utracone mienie.

Trzecia grupa archiwaliów, które są w Archiwum Federalnym w Bayreuth to akta w formie rejestru Niemców, którzy zamieszkiwali tereny obecnej Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej. Jest to odrębny zespół, który liczy 22 miliony kart osobowych²⁰. Jego właściwa nazwa brzmi *Heimatortskartei*. Rejestry te są w formie archiwalnej i elektronicznej, zawierają informacje o nazwiskach Niemców

²⁰ U. Ringsdorf, *Die Bestände...*, s. 425.

zamieszkałych w danej wsi, gminie, powiecie. Rejestry z nazwiskami były systematycznie uzupełniane o wiadomości o losach osoby zaginionej, deportowanej bądź odnalezionej. Odnaleziona osoba była zobowiązana nanieść swoje własne dane, jak również dane o innych osobach, krewnych, znajomych.

Niewątpliwie każda relacja jest w pewnej mierze subiektywna. Jednakże mając do dyspozycji nie kilka, a kilkanaście, kilkadziesiąt relacji oraz sprawozdań historyk jest w stanie ocenić ich wiarygodność. Ważne jest, że relacje z Bayreuth nie stanowią obecnie przedmiotu rozgrywek politycznych pomiędzy stroną polską i niemiecką. Są ważnym źródłem historycznym, wymagającym krytycznego spojrzenia. W przeciwnym razie sami naukowcy ponownie sprowadzą to specyficzne źródło historyczne na grunt sporów i wzajemnej rywalizacji polsko-niemieckiej.

Witold Stankowski
Kraków

ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZBRODNI ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ

DOKUMENTY ODDZIAŁOWEJ KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU W GDAŃSKU

Na konferencji w Poczdamie w 1945 r. Ziemie Zachodnie i Północne zostały „oddane pod administrację państwa polskiego”. Polska stała się tylko wódatzem tego terytorium, natomiast jedynymi właścicielami majątku poniemieckiego, znajdującego się na tych ziemiach (na zasadzie zdobyczy wojennej, wliczając w to także ludzi), stali się wyłącznie rosyjscy zwycięzcy, których reprezentowała Armia Czerwona.

Symptomatyczna dla tego okresu była wypowiedź komendanta wojennego z Karlina z dnia 24 kwietnia 1945 r., który stwierdził, że: „wszystko na terenie Pomorza Zachodniego jest typową zdobyczą wojenną, należąca do armii radzieckiej”¹. Owe „prawo zdobyczy wojennej” było respektowane ze strony komendantów wojennych, dowódców i żołnierzy Armii Czerwonej nie tylko w stosunku do własności poniemieckiej, ale w praktyce rozciągnięto je także na ludzi, szczególnie na polskie kobiety, sankcjonując w ten sposób gwałty.

Jeden z inspektorów Ministerstwa Informacji i Propagandy, kontrolujący w lipcu 1945 r. stan bezpieczeństwa na terenie Koszalina i ościennych powiatów, szczegółowo opisał w sprawozdaniu sytuację zastaną na Pomorzu Środkowym:

„Kobiety polskie narażone są na stałe niebezpieczeństwo gwałtów ze strony żołnierzy Armii Czerwonej. Dowództwo, a specjalnie komendanci wojenni, zajmują wcale niedwuznaczne stanowisko w tej sprawie twierdząc, że żołnierze ich są już dawno bez rodzin, a z braku Niemek – Polki powinny załatwiać ich potrzeby. Dość często mają miejsce rabunki dokonywane na ludności polskiej przez Czerwonoarmistów. Podobne rzeczy nie grożą zupełnie Niemcom, gdyż chronią ich specjalne instrukcje, mówiące o względnym i poprawnym obchodzeniu się z nimi. O Polakach nie jest nic powiedziane”².

¹ J. Śniadecki, *Z badań nad stosunkiem Armii Czerwonej do ludności Pomorza Środkowego w latach 1945-1946*, w: *Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1956*, Koszalin 2001, s. 90.

² Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli WUIP w Koszalinie z lipca 1945 r., przez przedstawicieli MIIP, dotyczące sytuacji i nastrojów ludności na terenie Pomorza Zachodniego. AAN, MIP, sygn. 655, s. 83.